



tekst

AGNIESZKA MAŁECKA

redaktor wydania

Trwa sezon koncertów kolędowych. Wprawdzie nic nie przebijie muzykalności mieszkańców południa Polski, o czym przekonali się uczestnicy koncertu Golec uOrkiestry w Rypinie, jednak i mazowszanie mają wrażliwe ucho na bożonarodzeniowe pieśni. Na stronie III publikujemy wywiad ze słynnymi braćmi, góralami. W życiu ważniejszy jest nasz słuch duchowy, wrażliwość na potrzeby innych. Dobrzynianie w ubiegłym roku, po gradobiciu, pomagali sobie wzajemnie. Rozpoczynający się tydzień ekumeniczny (str. VI-VII) sprawdził nasz „słuch ekumeniczny”.

Był to koncert wdzięczności za pomoc, która przyszła po ubiegłorocznym gradobiciu. 7 stycznia w Dobrzyniu nad Wisłą **dziękowano darczyńcom za okazane serce.**

Co roku w Dobrzyniu nad Wisłą organizowany jest koncert, na którym przyznaje się wyróżnienie osobie, szczególnie zasłużonej dla regionu. Tym razem noworoczna impreza przybrała formę podziękowania wszystkim, którzy włączyli się w pomoc poszkodowanym po gradobiciu, jakie w lipcu nawiedziło region.

– Chcieliśmy w ten sposób uhonorować tych, którzy nas wspierali – mówił burmistrz miasta i gminy Dobrzyń Ryszard Dobieszewski.

Rolnicy łącznie dostarczyli poszkodowanym 200 ton zboża. W czasie



Trzydzieści symbolicznych statuetek powędrowało do darczyńców w Zespole Szkół w Dobrzyniu n. Wisłą

koncertu dziękowano instytucjom publicznym, stowarzyszeniom charytatywnym, organom administracji rządowej i samorządowej, a także firmom i osobom prywatnym.

Pół roku temu grad zniszczył plony i uszkodził wiele budynków

w regionie dobrzyńskim. Uprawy rolne zostały zniszczone nawet w 100 proc. Najbardziej ucierpiały gospodarstwa rolne: w 252 zniszczone były plony, w 129 domostwach wystąpiły szkody budowlane.

Agnieszka Kocznur

Ekumeniczne jasełka



Płock. W czasie jasełek dzieci śpiewały jedną z najbardziej znanych szwajcarskich kolęd: „O gwiazda jest nad Betlejem, oświeca drogę, pójdźmy tam”

Powstały 50 lat temu w szwajcarskiej miejscowości, gdzie większość mieszkańców wyznawała kalwinizm. Teraz trafiły do Płocka. Jasełka szwajcarskie w uroczystość Trzech Króli przedstawiła w Opactwie Pobenedyktyńskim grupa dzieci ze Słubic (dawnej parafia w diecezji płockiej). – Są inne od naszych, tradycyjnych, polskich bożonarodzeniowych przedstawień. Nie ma w nich znanych nam kolęd, ale egzystencjalna wymowa i pytania postawione w sztuce dotykają każdego. Wszystko w nich jest aktualne: Maryja i dzieciątko, pasterze, mędrcy i Herod – powiedział ks. Stefan Cegłowski, dyrektor Muzeum Diecezjalnego. Jasełka na język polski przełożył Peter Stratenwerth, który od 20 lat mieszka w okolicach Słubic.

AGNIESZKA KOCZNUK

Pojedziemy szybciej

GOSTYNIN, RACIĄŻ. W ostatnich dniach grudnia otwarto nową obwodnicę Raciąża, a pod koniec stycznia jest planowane ukończenie budowy obwodnicy Gostynina. Obwodnica ma 4,59 km długości. Drogowcy wybudowali w jej ciągu trzy wiadukty drogowe, dwa mosty oraz wiadukt kolejowy. Inwestycja w Raciążu kosztowała blisko 80 mln zł brutto. Nowa obwodnica

Gostynina będzie miała ok. 8,5 km i znacznie odciąży ruch w mieście. Idąc od strony Kutna, ominie Gostynin w okolicach Lisicy, Gaśna, Legardy i Bolesławowa, a z obecną trasą połączy się w Rogożewie. Obie inwestycje usprawnią ruch na drodze krajowej nr 60, która jest jednym z ważniejszych szlaków komunikacyjnych przebiegających przez teren naszej diecezji.



Kończą się prace przy obwodnicy Gostynina. Na podobne rozwiązania czekają ciągle największe miasta w diecezji: Płock, Ciechanów, Mława, Pułtusk

Kolędowania czas

PŁOCK, CIECHANÓW. Co zrobić, żeby tradycja kolędowania nie zanikła? Jedyną receptą jest popularyzowanie śpiewu bożonarodzeniowych pieśni i ukazywanie ich piękna. Organizowane od 16 lat Płockie Kolędowanie to cykl koncertów, na których można usłyszeć kolędy i pastorałki w interpretacji znakomitych artystów, chórów i zespołów. Tegoroczną imprezę, trwającą od 7 do 9 stycznia, otworzył koncert, na który składał się program „Wigilie Polskie” w wykonaniu Wieniawski String Quartet i chóru Minstrel z LO

im. S. Małachowskiego. Kolejne gwiazdy Płockiego Kolędowania 2010 to folkowa Kapela Drewutnia z Lublina i oktet wokalny Gaudium. Organizatorem tego wydarzenia były POKiS i parafia katedralna. W tym czasie szczególnego koncertu wysłuchali także ciechanowianie, w parafii pw. św. Piotra. 2 stycznia 2 tys. mieszkańców zgromadził koncert Eleni. – Kolędy same w sobie są piękne i chwytają za serce. Piękne ich wykonanie pokazało, jak bardzo dotykają one naszych serc – mówił ks. Eugeniusz Graczyk, proboszcz parafii. **am**



Czwartkowy koncert w płockiej katedrze poprowadził Jerzy Zelnik

zapraszamy

PŁOCK. 17 stycznia o godz. 18.00 w kościele farnym odbędzie się Bożonarodzeniowy Wieczór Jedności. Duszpasterze płockiej fary zapraszają z całego miasta młodzież, która w tym miesiącu przekracza próg dorosłości, kończąc 18 lat. Podczas Mszy św. i po jej zakończeniu śpiewać będzie gospelowy zespół młodzieżowy z Piotrkowa Trybunalskiego METANOIA p.JP2.

PŁOŃSK. W niedzielę 24 stycznia o godz. 17.00 w kościele pw. św. Michała Archanioła odbędzie się Miejskie Kolędowanie z udziałem chórów działających na terenie miasta, m.in. zespołu Allegro Coro Miejskiego Centrum Kultury oraz chóru Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Płońsku i zespołów wokalnych. ■

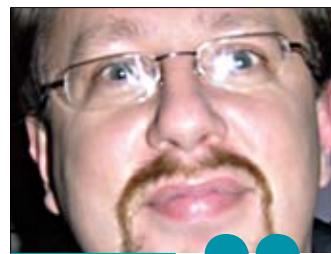
Biskup do misjonarzy

PŁOCK. Bp Piotr Libera napisał list do płockich księży pracujących na misjach. Podkreślając wkład naszej diecezji w dzieło misyjne, biskup zauważył, że jest w nim pewien „ewangeliczny paradoks”: przez działalność misyjną Ewangelia jest niesiona do innych, a równocześnie jest umacniany nasz Kościół lokalny, w myśl słów Jana Pawła II: „wiarą umacnia się, gdy jest przekazywana”.

„Właśnie w ten sposób – przez moc swojego zawierzenia, przez prostotę nauczania i działań – jesteście dla nas, kapłanów pracujących w »zwyczajnym duszpasterstwie«, żywymi znakami tego, że ludzie zawsze bardziej wierzą świadkom aniżeli nauczycielom; bardziej ufają doświadczeniu aniżeli doktrynie” – pisał biskup.

List dotyczy nie tylko księży misjonarzy. Biskup stawia pytanie: co my – diecezja, biskup, współpracownicy – możemy uczynić dla was? „Z pewnością trzeba stworzyć »diecezjalne zaplecze misji«, z pewnością powinniśmy bardziej energicznie krzewić Dzieło Kolędników Misyjnych; z pewnością więcej miejsca musimy poświęcić misjonarzom w naszych mediach”.

wp



KS. WŁODZIMIERZ PIĘTKA

Ks. Adam Pergoń – misjonarz w Zambii

Jezus przychodzi do swoich. W tajemnicy wiary przychodzi dziś do nas. Chce oświecić naszą drogę. Chce być Panem naszego życia. Czy przyjmujemy Go? Czy pragniemy Jego światła, którego blask nie przemija? Czy pragniemy Jego zbawienia, które On nam ofiarowuje?

Dziś potrzeba nam wielkiego świadectwa uczniów Chrystusa. Świadectwa na miarę Mędrców ze Wschodu. Ja paradoksalnie to świadectwo i wiarę znajduję wśród zambijskiego ludu. **Żyjąc i pracując w Afryce, dostrzegam, że czymś podstawowym jest osobiste, głębokie życie wiarą. Żywa wiara przemienia życie i daje moc do świadectwa i apostołstwa. Tego właśnie doświadczam w Zambii.**

Z homilii ogłoszonej w płockiej katedrze w uroczystości Objawienia Pańskiego 6 stycznia

GOŚĆ PŁOCKI

plock@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 09-400 Płock, ul. Tumaska 3
TELEFON/FAKS (24) 264 66 25
REDAGUJĄ: ks. Włodzimierz Piętka – dyrektor oddziału, Agnieszka Kocznur, Agnieszka Malecka

Golec uOrkiestra w Rypinie

Kolędy z gwiazdami

Ten koncert był dużym wydarzeniem dla miasta. Bracia Golec z zespołem pokazali, że **kochają kolędy, a publiczność pokochała ich śpiewanie.**

Już dużo wcześniej impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem. W dzień koncertu, 3 stycznia, w kościele parafii św. Stanisława Kostki, gdzie się odbywał, zamontowano wielką scenę. Zdaniem duszpasterzy tej parafii, wydarzenie przyciągnęło ok. 4 tys. osób.

Można było usłyszeć bożonarodzeniowe szlagiery, od

entuzjastycznych „Wśród nocnej ciszy”, „Przybieżeli do Betlejem”, po wzruszające „Oj Maluśki, Maluśki”. Nie zabrakło autorskich pastorałek uOrkiestry, jak „Okarynki, fujarecki”. A skoro było to góralskie granie, na scenie pojawiły się instrumenty rodem z górskich hal. Dla tego, kto jeszcze nie oglądał najnowszej płyty DVD zespołu, z zapisem koncertu



Wielu widzów przyjechało na koncert z innych miast, m.in. Pułtusza, Płońska, Ciechanowa, Warszawy, Golubia-Dobrzynia i Brodnicy

w kościele w Mariańskim Porzecczu, niespodzianką mogły być góralskie „Winszowania”. Na bis zabrzmiały m.in. piosenki „Leć, muzyczko”, napisana dla Jana Pawła II i „Do Milówki wróć”, w której nazwę swojej miejscowości artyści zamienili na „Rypin”.

Tego dnia pokazali nie tylko swój profesjonalizm muzyczny. Jak podkreślił w powitaniu proboszcz parafii ks. Marek Smogorzewski, dali też świadectwo wiary, prosząc o odprawienie dla nich Mszy św. po całonocnej podróży z Czech.

Koncert Golec uOrkiestry otworzył obchody 665. rocznicy nadania Rypinowi praw miejskich. Zespół już raz tu śpiewał.

– Mamy wiele sygnałów, że koncert bardzo się podobał – mówi Paweł Moliński, szef Rypińskiego Centrum Promocji i Kultury, głównego organizatora imprezy. Organizację wspierali burmistrz miasta, wójt gminy, radni, parafia św. Stanisława Kostki oraz spółdzielnia mleczarska ROTR.

Agnieszka Małecka

Zaśpiewaj dobrze

O porządnym kolędowaniu od dechy do dechy i pielęgnowaniu tradycji góralskiej, która nie ma nic wspólnego z cepelią, **Paweł i Łukasz Golcowie** opowiadają Agnieszce Małeckiej.

AGNIESZKA MAŁECKA: Jaka jest wasza recepta na dobre śpiewanie kolęd?

PAWEŁ I ŁUKASZ GOLCOWIE: – W przypadku kolęd, tak jak pieśni patriotycznych, trzeba zachować pewne kanony, nie można za bardzo eksperymentować muzycznie. Ludzie nie lubią zmian w takich utworach, które są megahitami. Bo kolędy są megahitami, które ktoś kiedyś napisał, a teraz śpiewa cały świat.

My chcieliśmy zachować w nich góralskiego ducha. Mamy pewien styl grania, pisania, tworzenia i chcieliśmy w tym klimacie również zaprezentować kolędy. Mamy nadzieję, że to się udało. Używamy na przykład przeróżnych, tradycyjnych instrumentów. Mamy flectiki,

piszczałki, rogi pasterskie, trąbity, dudy.

Jesteście propagatorami kultury góralskiej i waszej małej ojczyzny, Beskidu Żywieckiego. Co jest w niej szczególnie cennego?

– Żeby dostrzec piękno swojej kultury Polacy czasem muszą wyjechać za granicę, zachwycić się, nie wiem, Chinami, Japonią. A mamy przecież przepiękną kulturę, tradycję, tożsamość. Trzeba o tym mówić, pokazywać i nie wstydzić się tego. Złą robotę zrobiła kiedyś cepelia. Pokazywano tradycję ludową sztucznie, prymitywnie.

U nas jeszcze jest sporo tych zwyczajów, które się kultuwuje. W tym roku chyba ze stu

kolędników przeszło przez nasz dom. Jeśli ktoś śpiewa byle jak, jest ganiony – przyjdź znowu, zaśpiewaj dobrze, a nie jak „dziad”. Kiedy my byliśmy mali, trzeba było porządnie zakolędować i być starannie ubranym, żeby nie było wstydu. Widzimy, że z roku na rok ta młodzież, która teraz kolęduje, też jest coraz lepiej przygotowana.

Nasza kultura Beskidu trwa może dzięki temu, że mieszkańcy tworzą enklawy, gdzie ta tradycja żyje. Tam jest tylko ze dwa proc. ludzi z zewnątrz. Pytanie jest takie: co zrobić, żeby zachować swoją małą ojczyznę, by się nie rozpadła? Trzeba przede wszystkim pokazywać sztukę i piękno tradycji, która jest przekazywana od pokoleń. Wydaje się, że jest już w pewnym stopniu jakiś renesans tych strojów i kultury.

Wy w dużym stopniu temu pomagacie.

– Pewnie tak. Chociażby Fundacja Braci Golec, która ma 6 lat.

To jest szkółka muzyczna w Miłowce, gdzie uczy się grać już setka dzieci, drugie pokolenie. To jest armia ludzi. Widzimy, że jest tyle fascynatów i zapaleńców w tej materii. I tak naprawdę niewiele było trzeba, żeby to ruszyło.

Jak śpiewanie kolęd pomaga wam w przeżywaniu Bożego Narodzenia?

– To daje nam radość. W naszym domu zawsze się śpiewało. Po wigilii bierzemy gitarę, kantyczki, różne książeczki i od dechy do dechy śpiewamy kolędy i pastorałki. Nasza najnowsza płyta DVD też jest po to, żeby można było ją włączyć i pośpiewać z Golcami, nawet jeśli w jakimś domu się nie śpiewa.

Góry śpiewają, nawet na dwa głosy. Jak się idzie do kościoła, można to usłyszeć i to jest ewenement. Ale duża odpowiedzialność spoczywa na organistach, którzy prowadzą ludzi. To jest bardzo ważne, żeby ten śpiew, prowadzenie były na poziomie. ■

Katechizm Płocki

Prawda na ekranie

Czasami mówi się o mediach jako o czwartej władzy, podkreślając ich przemożny wpływ i rolę w życiu społeczeństwa.

Ich prawdziwa i szlachetna władza ujawnia się jednak wtedy, gdy mówią i służą prawdzie.

1. Wydaje się, że dzisiaj dla wielu osób pierwszym oknem, przez które patrzą na świat, nie jest rzeczywista panorama, jaka roztacza się z okna ich mieszkania, ale telewizja i internet. To prawda, że z tego okna można zobaczyć o wiele więcej spraw, nawet bardzo odległych. Ważne jednak, aby były one prawdziwe i służyły prawdzie – przypomina ósme przykazanie Dekalogu. Musimy pytać o prawdę przekazywaną innym i tę, której szukamy – także w odniesieniu do środków społecznego przekazu, którymi się posługujemy.

2. Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina jedno z podstawowych praw człowieka do prawdy: „**informacja przekazywana przez środki społecznego przekazu pozostaje w służbie dobra wspólnego, a społeczeństwo ma prawo do informacji opartej na prawdzie, wolności, sprawiedliwości i solidarności**” (KKK 2494). Chodzi o to, aby informacja była prawdziwa i pełna, przy zachowaniu sprawiedliwości i miłości; aby była godziwa i odpowiednia, to znaczy przestrzegała zasad moralnych oraz słusznych praw i godności człowieka – zarówno przy zbieraniu wiadomości, jak i przy ich publikowaniu.

3. Jest faktem, że dziś media mają wpływ na otaczającą nas rzeczywistość, zmieniają świat,

kształtują myślenie ludzi i tworzą opinię publiczną. Nie można jednak zapomnieć, że choć są nazywane „czwartą” a nawet „pierwszą” władzą, ich zadaniem jest spełnianie funkcji służebnej względem prawdy, o której informują, a także społeczeństwa, w którym funkcjonują. Katechizm przypomina o tej odpowiedzialności i zwraca uwagę, że media powinny kształtować i szerzyć zdrową opinię publiczną. „Solidarność jawi się jako konsekwencja prawdziwej i słusznej informacji oraz swobodnej wymiany myśli, które sprzyjają poznaniu i poszanowaniu drugiego człowieka” (KKK 2495). Zwraca się przy tym uwagę,



że współczesne media mogą doprowadzić „do pewnej bierności u odbiorców, czyniąc z nich konsumentów niezbyt czujnych na to, co słyszą i widzą. Odbiorcy powinni narzucić sobie umiar i dyscyplinę w stosunku do mass mediów. Powinni

kształtować w sobie światłość i prawe sumienie, by łatwiej opierać się niegodziwym wpływom” (KKK 2496). Stąd potrzeba krytycznego osądu i refleksji, a nie tylko bezwiednego przyjmowania kolejnych porcji informacji. Chodzi o konfrontowanie ich z prawdą i dobrem, z wrażliwym sumieniem oświeconym przez rozum i serce.

Katechizm zwraca się również do dziennikarzy i osób

odpowiedzialnych za media. „Już z tytułu wykonywanego zawodu te osoby mają obowiązek przy rozpowszechnianiu informacji służyć prawdzie i nie obrażać miłości. Powinny starać się, by szanować z równą troską istotę faktów i granice krytycznego osądu wobec osób. Nie powinny uciekać się do oszczerstw” (KKK 2497). Szczególne zobowiązania ciążyą wreszcie na władzy świeckiej. Stojąc na straży wolności i prawdy, powinna ona bronić prawdziwej i słusznej wolności informacji, wprowadzać odpowiednie prawo „by złe używanie środków społecznego przekazu nie spowodowało poważnego niebezpieczeństwa dla dobrych obyczajów oraz postępu społeczeństwa”, powinno wreszcie karać naruszenie praw każdego do dobrego imienia i do tajemnicy życia prywatnego. „Nic nie może usprawiedliwić uciekania się do fałszywych informacji, by manipulować opinią publiczną za pomocą środków społecznego przekazu. Interwencje władzy nie mogą godzić w wolność jednostek i grup” – uczy Katechizm (KKK 2498).

Prawda, o której mówi ósme przykazanie Dekalogu, ma wielką cenę i prowadzi do wolności. Dlatego Katechizm przypomina, że z moralnego punktu widzenia należy potępić istniejącą w państwach totalitarnych plagę systematycznego fałszowania prawdy (KKK 2499).

4. Zapamiętajmy: „**Informacja przekazywana przez środki społecznego przekazu powinna pozostawać w służbie dobra wspólnego i co do swego przedmiotu powinna być zawsze prawdziwa, przy zachowaniu sprawiedliwości i miłości, a także pełna. Ponadto, co do sposobu przekazywania, powinna być godziwa i stosowna, święcie respektować prawa moralne oraz prawa należne człowiekowi i szanować jego godność**” (KomKKK 525).

Ks. Włodzimierz Piętka



AGNIESZKA KOZDUR

Dostęp do nowoczesnych środków przekazu nie zwalnia nas od obowiązku szukania i mówienia prawdy

Dom pomocy w parafii prawosławnej

Życie bez podziałów

W stanisławowskim domu opieki prawosławni z katolikami dzielą się obowiązkami oraz **wspierają duchowo**.

AGNIESZKA MAŁECKA



Podczas wizytacji parafii pw. św. Anny w Pomiechowie bp Piotr Libera odwiedził wraz z jej proboszczem ks. Tomaszem Cymermanem cerkiew i dom pomocy społecznej w Stanisławowie. Gości oprowadzał ks. Andrzej Bołbot, duchowny prawosławny (z prawej).

Chociaż pierwszeństwo mają prawosławni, to przyjmujemy też osoby innych wyznań – wyjaśnia dyrektor Domu Pomocy Społecznej „Betania” i proboszcz parafii prawosławnej pw. św. Aleksandry w Stanisławowie ks. Andrzej Bołbot. – Trafiają tu osoby, które nie mają już rodzin, osoby bezdzietne, samotne i takie, którym wiek lub choroby nie pozwalają samodzielnie funkcjonować we własnych mieszkaniach.

Zszozy, która przecina miejscowość, widać okazałą cerkiew. W jej pobliżu w latach 70. pobudowano ośrodek przeznaczony dla księży rencistów, emerytów i pracowników cerkiewnych. Powstał z inicjatywy ówczesnego zwierzchnika Kościoła Prawosławnego w Polsce metropolity Bazylego. Czasy były trudne, budowę domu wspierał wówczas Kościół ewangelicki w Niemczech. W latach 90. zmieniono status ośrodka, przeznaczając go nie tylko dla wiernych prawosławnych.

– Nasz personel opiekuńczo-medyczny to w połowie prawosławni i w połowie katolicy. Jest

to bardzo korzystna sytuacja, szczególnie w święta, bo wtedy możemy się wymieniać – zauważa ks. Bołbot.

W domu pomocy „Betania” w Stanisławowie, gdy jedni mają dni pracujące, inni mogą bez przeszkód obchodzić swoje święta. Proboszcz tutejszej parafii prawosławnej wspomina też o możliwości udziału w codziennych modlitwach porannych oraz sobotnich i niedzielnych nabożeństwach.

Do pensjonariuszy katolików przychodzi ksiądz proboszcz katolickiej parafii w Pomiechówku, który udziela im sakramentu pokuty i Eucharystii. A dla tych, którzy mogą się poruszać o własnych siłach, jest możliwość wyjazdu na nabożeństwo do kościoła.

– Niezależnie od wyznania, osoby chore, starsze, które tu przebywają otrzymują opiekę i pomoc lekarską. Bierzymy pełną odpowiedzialność za to, że mamy danej osobie pomóc w imię dobra, w imię Chrystusa. Takie jest nasze zadanie i powołanie, żeby przekazywać pomoc bliźniemu – stwierdza dyrektor, prawosławny duchowny.

W ośrodku pracuje także siostra zakonna prowadząca zajęcia kulturalno-oświatowe dla pensjonariuszy. Mieszkańcy tworzą radę domu, w której osoby wyznania prawosławnego i katolicy podejmują wspólne decyzje. Jedną z nich jest Raisa Kwiatkowska, emerytowana nauczycielka z Bydgoszczy. Sama wybrała ten dom i czuje się w nim znakomicie.

– Nasza społeczność jest zróżnicowana wyznaniowo, ale my nie odczuwamy na co dzień tych różnic. Dlatego mówię, że to jest prawdziwy ekumenizm – stwierdza Raisa Kwiatkowska.

Agnieszka Małecka

Konkurs diecezjalny

Najciekawsze strony

W wielu parafiach i wspólnotach ukazują się gazetki, biuletyny i prowadzone są strony WWW.

Chcemy zwrócić uwagę, jak ważne staje się dzisiaj „dziennikarstwo parafialne”, jak ważna jest przez to promocja kultury danej miejscowości i tego, co się w niej dzieje. Dlatego nasz konkurs jest skierowany do wszystkich redakcji czasopism wydawanych w parafiach w wersji papierowej i parafialnych stron internetowych – mówi ks. Roman Bagiński z plockiej kurii. Konkurs odbywa się pod honorowym patronatem bp. Piotra Libery.

Organizatorzy proszą o przesłanie trzech ostatnich numerów gazetki parafialnej, zaś odpowiedzialnych za parafialne strony WWW o zgłoszenie adresu strony.

Udział w konkursie należy zgłosić telefonicznie: w Wydziale Duszpasterskim tel. (24) 262 85 99, e-mail: duszpasterski@diecezja-plocka.pl.

Prace należy składać do 16 kwietnia 2010 r. w Wydziale Duszpasterskim. Można je również nadsyłać drogą pocztową na adres: Kuria Diecezjalna Płocka, ul. Tumską 3, 09-400 Płock, z dopiskiem „Konkurs”. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w maju 2010 r. Laureaci otrzymają nagrody rzeczowe, które zostaną przeznaczone dla redakcji gazetki i stron internetowych.

Organizatorem diecezjalnego konkursu jest rzecznik prasowy diecezji plockiej, Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej i Miejskie Centrum Kultury w Płońsku.

Więcej informacji na stronie: www.duszpasterski.pl **wp**

■ R E K L A M A ■

Krąg Refleksji Pozytywnej
 Wieczory w KRP:
 poniedziałek: "W służbie życiu"
 wtorek: "Chrześcijanin w świecie"
 "Strefa Studni"
 środa: "Betel. W kręgu osób słabych i ubogich"
 czwartek: "Głos z amerykańskiej Częstochowy"
 "Kwadran z dobrym przesłaniem"
 "Portrety kapłanów"
 piątek: "Muzyczne dary" **codziennie: Katechizm Płocki, Ewangeliarz, Różaniec**

Katolickie Radio Płock
 104,3 FM

EKUMENIZM. Płock jest połączony mostami. Nie tylko dwoma widzialnymi na Wiśle. **Żyją tu wspólnoty chrześcijan,** które mimo różnic w najbliższym tygodniu spotkają się, będą się wspólnie modlić i rozmawiać o trudnych, różniących je sprawach. Tak już jest od ponad 20 lat.

tekst

Ks. WŁODZIMIERZ PIĘTKA

wpietka@goscniedzielny.pl

Mariawici, prawosławni, protestanci i katolicy tworzą mozaikę miasta. Mają swoich duchownych, świątynie i liturgię, tradycje i zabytki.

– Chodzi o to, abyśmy się razem pomodlili o jedność i dziękowali Panu Bogu za siebie nawzajem – mówi ks. Henryk Seweryniak, który przed laty organizował pierwsze spotkania ekumeniczne. Pomagał mu w tym Klub Inteligencji Katolickiej i jego asystent, ks. prof. Ireneusz Mroczkowski.

– Przez te lata ustaliliśmy wspólną płaszczyznę spotkań i wspólne nam elementy: modlitwa za zmarłych płockiej ekumenii, Nieszpory, śpiewanie

koled. To nas łączy: pamięć, modlitwa, śpiew – mówi ks. Seweryniak.

Miasto połą



Ulica Ekumeniczna

Tradycja spotkań wytyczyła szlak i przystanki na nim. Najpierw cerkiew prawosławna. Tam co roku ma miejsce modlitwa psalmami i śpiewanie koled. Wszyscy spożywają prośfore, odpowiednik naszego opłatka, i spotykają się na agapie. Dalej szlak prowadzi do bazyliki katedralnej i Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Miejszem najważniejszym dla mariawitów jest

Świątynia Miłosierdzia i Miłości, która jest ich kościołem katedralnym. Tam tradycyjnie odbywa się

Co roku płoczenie różnych wyznań gromadzą się kolejno w świątyniach katolickich, ewangelickich, prawosławnych i mariawickich. Wspólnie się modlą i lepiej się poznają

ostatnie nabożeństwo tygodnia ekumenicznego.

W tym roku w ramach homilii, „braterskie słowo” wygłoszą przedstawiciele wszystkich Kościołów obecnych w mieście. Kościół ewangelicki zaprasza z kolei na nabożeństwo słowa Bożego i ekumeniczną dyskusję.

– Nasz dialog czasami jest trudny, ale on musi trwać. Inaczej bylibyśmy sobie niewierni – mówi ks. Seweryniak.

Przypowieść ekumeniczna

Dawniej pewien katolicki ksiądz odwiedzał czasami mariawicką katedrę. Przed wystawionym Najświętszym Sakramentem klekał w ostatniej ławce, aby się w ciszy pomodlić. Zdarzyło się, że podszedł do niego mariawicki kapłan i powiedział:

– Czy możemy się pomodlić naszą koronką? I zaczynał powtarzać prostą modlitewną formułę: „O mój Jezu – miłosierdzia!”. Ta modlitwa była szczególnie bezpośrednia i natarczywa, jakby błaganie o jedność i miłosierdzie.

W tym tygodniu ożyje na nowo ekumeniczna ulica i powtórzą się gesty braterskiej jedności. Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan będzie przebiegał pod hasłem: „Wy jesteście świadkami tego” (Łk 24,48). ■



czone



Kościół św. Jana Chrzciciela – od lat miejsce płockich spotkań ekumenicznych
NA STRONIE OBOK, PONIŻEJ: katedra Kościoła Starokatolickiego Mariawitów

Program spotkań ekumenicznych w Płocku

■ **NIEDZIELA, 17 STYCZNIA, GODZ. 17.00 – NIESZPORY INAUGURUJĄCE TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN I CENTRALNY OBCHÓD DNIA JUDAIZMU W PŁOCKU**
 Przewodniczy ks. inf. Wojciech Góralski. Słowo Boże głoszą: bp Ludwik Jabłoński – biskup naczelny Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, ks. Eliaz Tarasiewicz (parafia prawosławna), ks. Artur Woltman (parafia ewangelicka), ks. Wojciech Góralski. Udział biorą duchowni i świeccy ze wszystkich Kościołów.
 Po Nieszporach agapa.
 Miejsce: kaplica i refektarz WSD.

■ **PONIEDZIAŁEK, 18 STYCZNIA, GODZ. 18.00 – EUCHARYSTIA W INTENCJI ZMARŁYCH „LUDZI EKUMENII” Z NASZYCH KOŚCIOŁÓW**
 Przewodniczy: ks. Włodzimierz Piętko, opiekun KIK-u.
 Miejsce: kościół św. Jana Chrzciciela.

■ **WTOREK, 19 STYCZNIA, GODZ. 17.45 – NABOŻEŃSTWO SŁOWA BOŻEGO „WY JESTEŚCIE TEGO ŚWIADKAMI”**
 Z udziałem: ks. Eliasza Tarasiewicza, ks. Artura Woltmana, braci kapłanów mariawickich i ks. Jarosława Kwiatkowskiego, profesora WSD.
 Miejsce: kaplica WSD.

■ **ŚRODA, 20 STYCZNIA, GODZ. 17.00 – WYKŁAD MULTIMEDIALNY KS. PROF. HENRYKA SEWERYNIAKA: „W 100-LECIE »EDYNBURGA«” RUCH EKUMENICZNY – KORZENIE I OWOCE”.**
 Miejsce: sala Studium Soborowego WSD.

■ **CZWARTEK, 21 STYCZNIA, GODZ. 17.00 – ROZMOWA EKUMENICZNA O KAPLAŃSTWIE**
 Przewodniczy ks. Artur Woltman, proboszcz parafii ewangelickiej w Płocku. Udział biorą: ks. Gabriel Grabarczyk z Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, ks. dr Dariusz Piskorski z Kościoła Rzymskokatolickiego i ks. Eliaz Tarasiewicz z Kościoła Prawosławnego.
 Miejsce: kościół ewangelicki, ul. Kazimierza Wielkiego 39.
GODZ. 19.10 – „ROZMOWA EKUMENICZNA”. AUDYCJA NA ŻYWO W KATOLICKIM RADIU PŁOCK. Prowadzi: ks. Tomasz Opaliński. Udział biorą duchowni przedstawiciele Kościołów Płocka.

■ **PIĄTEK, 22 STYCZNIA, GODZ. 17.00 – NIESZPORY PRAWOSŁAWNE (WIECZERNIA) I EKUMENICZNY WIECZÓR KOLĘD**
 Modlitwy przewodniczy ks. Eliaz Tarasiewicz, proboszcz parafii prawosławnej w Płocku.
 Miejsce: cerkiew prawosławna, ul. Kościuszki 18.

■ **SOBOTA, 23 STYCZNIA, GODZ. 17.00 – MSZA ŚW. NA ZAKOŃCZENIE TYGODNIA EKUMENICZNEGO**
 Przewodniczy bp Ludwik Jabłoński, biskup naczelny Kościoła Starokatolickiego Mariawitów.
 Homilia: bp Piotr Libera – biskup płocki, ks. Artur Woltman, ks. Eliaz Tarasiewicz, bp Ludwik Jabłoński. Po Mszy św. agapa.
 Miejsce: katedra Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, ul. Kazimierza Wielkiego 27.

Ważne dni



Ks. HENRYK SEWERYNIAK

– Obchodzimy już XIII Dzień Judaizmu. Centralnym miejscem płockich obchodów będzie w tym roku kaplica Wyższego Seminarium

Duchownego. O wielowiekowej obecności Żydów w Grodzie Krzywoustego świadczy dokument lokacyjny, wydany w 1237 r. przez biskupa Piotra. Czytamy w nim: „Granice miasta są te: od cmentarza znajdującego się przy drodze do Czerwińska aż do studzien: jednej przy kościele Wisława, a drugiej żydowskiej, i do ogrodu przylegającego do drogi publicznej idącej około domu dominikańskiego”. W 1939 r. Płock zamieszkiwało ok. 9000 Żydów. 20 i 28 lutego 1941 r. Niemcy wywieźli niemal wszystkich, ponad 7000 osób, do obozów koncentracyjnych... We wstrząsający sposób oddał to plastyk Tadeusz Zaręba na okładce książki „Kartki z pożogi”, zawierającej zapiski Symchy Gutermana, płockiego Żyda, który zginął z bronią w rękę w pierwszym dniu powstania warszawskiego. Na przedniej stronie widać długi szereg osób z gwiazdami Dawida na rękawie, stojących w oczekiwaniu na wywózkę. Na drugiej – pustą ulicę z walającymi się na niej resztkami kartonów, papierów, ubrań.... Płockie obchody Dnia Judaizmu zostały w tym roku połączone z inauguracją Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan i modlitwą Nieszporów w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego. Organizatorom chodziło o zwrócenie uwagi, że psalmy, które stanowią główną część każdego nieszporów: katolickich, prawosławnych, ewangelickich czy mariawickich, łączą zarówno chrześcijan, jak i Żydów. Wspólna będzie dialogowana homilia, którą wygłoszą wszyscy duchowni, przedstawiciele chrześcijańskich Kościołów Płocka. Wspólne będą też w tym dniu intencje modlitw: za wyznawców religii żydowskiej i wszystkich Żydów, aby postępowali na drodze wierności Jedynemu Bogu i Jego Prawu; za płockich Żydów, zamordowanych podczas II wojny światowej; o pokój w Ziemi Świętej. Tak wystartuje kolejny tydzień ekumeniczny.

Franciszkański Zakon Świeckich

Siostry i bracia od Franciszka

Nie noszą habitu i zewnętrznie niczym wyjątkowym się nie wyróżniają.

Żyją w rodzinach, ale mają szczególne zadania:

jak św. Franciszek z Asyżu chcą się więcej modlić i pomagać innym.

Zwracają się do siebie: „siostry”, „bracia”, a ich pozdrowieniem są słowa: „Pokój i dobro – zawsze i wszędzie!”.

– Zadaniem franciszkanów świeckich jest doskonalsze zachowywanie Bożych przykazań – wyjaśnia o. Józef Łaski, kapucyn z Zakroczymia. Szczególną misją III zakonu, obok modlitwy, jest *caritas* – miłość i pomoc bliźniemu w potrzebie. Choć zrodzili się we wspólnocie franciszkańskiej, dziś są autonomicznym stowarzyszeniem świeckich działającym w Kościele.

Franciszkański klucz

Reguła świeckich franciszkanów jest prosta: serdeczność, modlitwa i przykład. Mają „zachowywać Ewangelię Pana naszego Jezusa Chrystusa, naśladując św. Franciszka z Asyżu, dla którego Chrystus był natchnieniem i centrum życia w odniesieniu do Boga i ludzi” – mówi ich reguła. Są ponadto zobowiązani do częstego czytania Ewangelii, „przechodząc od Ewangelii do życia i od życia do Ewangelii”.

– Czytamy Ewangelię, patrzymy na nasze życie, i pytamy się, co możemy zrobić dobrego. Trzymamy w jednej dłoni Ewangelię, a w drugiej żywot św. ojca Franciszka. On nam pomaga w prosty i bezpośredni sposób zrozumieć i przeżyć Ewangelię – mówi Jerzy Grabowski ze wspólnoty franciszkańskiej przy parafii św. Piotra Apostoła w Ciechanowie.

Odwiedziliśmy tę wspólnotę i uczestniczyliśmy w ich spotkaniu opłatkowym.

– Teraz odczytamy Ewangelię o narodzeniu Pana Jezusa, a później przypomnimy sobie, jak przeżywał ten czas i jak budował pierwszą szopkę św. Franciszek, bo chcemy być jak najbliższe źródła, prawdy i świętości naszego założyciela. Wtedy też będziemy blisko Pana Jezusa, z którym Franciszek rozmawiał, dla którego służył i cierpiał – mówi przełożony wspólnoty Stanisław Kamiński.

– Zostać franciszkaninem to nawrócić się, zmienić swoje życie, jak zrobił to Franciszek. Jestem we wspólnocie i czuję nad sobą jego opiekę – mówi Irena Kamińska.



Duch św. Franciszka jest ciągle żywy, dla każdego możliwy i prosty do naśladowania – przekazują członkowie wspólnoty franciszkańskiej w Ciechanowie

PONIŻEJ: Krzyż w kształcie greckiej litery „tau” jest symbolem franciszkańskiego zakonu świeckich. W taki sposób podpisywał się sam Biedaczyna z Asyżu

Jerzy Grabowski przynosi zawsze na Mszę św. swój mały mszałik z czytaniem. Nie tylko słucha, ale też śledzi czytane słowo.

– Staramy się codziennie czytać Ewangelię, a przynajmniej jej krótki fragment. Dlatego niektórzy nazywają nas „ewangelistami” – mówi pan Jerzy.

Twórcze życie

Stanisław Kamiński jest założycielem trzech wspólnot świeckich franciszkanów.

– Wszystko zaczęło się w Kanadzie, gdzie przez pewien czas mieszkałem. Tam wpadł mi w ręce żywot św. Franciszka, napisany przez św. Bonawenturę. Czytaliśmy go razem z żoną, rozmawialiśmy długo o tym charyzmacie, a później zaczęliśmy szukać franciszkanów, aby czegoś więcej się dowiedzieć. Ta pierwsza ciekawość doprowadziła mnie do założenia wspólnoty tercjarzy franciszkańskich w Kanadzie. Po powrocie do Polski założyłem drugą wspólnotę w Legionowie. Naszym szczególnym zadaniem były rozmowy z ludźmi, którzy źle mówili o Kościele oraz łagodzenie sporów. Słowem i przykładem prowadziliśmy wśród nich apostołstwo. Przeszło 20-osobowa grupa u św. Piotra w Ciechanowie jest już 3. wspólnotą, w której uczestniczę – mówi pan Stanisław.

Każda wspólnota franciszkańska odbywa co-miesięczne spotkania modlitewno-formacyjne.

Jej członkowie odwiedzają osoby chore i starsze oraz angażują się w akcje charytatywne w parafii.

– Co roku uczestniczymy w dwóch pielgrzymkach do Niepokalanowa i na Jasną Górę – mówi Genowefa Kamińska.

Bogata historia

Wydaje się, że w diecezji płockiej jedną z najstarszych wspólnot świeckich franciszkanów jest grupa działająca w Zakroczymiu.

– Franciszkanie świeccy są obecni od przeszło 250 lat, czyli od momentu przybycia kapucynów do Zakroczymia. Dziś, niestety, grupa skupia głównie osoby starsze, jak to ma miejsce i w innych miejscach, choć za nimi jest wspaniała i bogata historia – mówi o. Józef Łaski.

Liczne grupy tercjarzy powstawały w okresie międzywojennym, o czym świadczą stare feretrony procesyjne, fundowane przez tę wspólnotę w wielu parafiach diecezji.

– Co zrobić, abyśmy nie przeszli jeszcze do historii i aby nie pisały o nas już tylko podręczniki historii? – zastanawia się pan Stanisław. – Wierzmy, że franciszkańskie „pokój i dobro” mogą i dzisiaj podbić wiele serc.

Ks. Włodzimierz Piętka

Wspólnoty FZŚ w diecezji płockiej: Ciechanów, Miława, Płock, Płońsk, Skępe, Szreńsk, Zakroczym
Więcej informacji na stronie
www.fzs.franciszkanie.pl

